GŁOS POMORSKI

Nr. 280 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Złp. w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Złp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,05 Złp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,1 Złp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Złp., do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. — Konto czekow Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd. za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla oszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 2-go grudnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Na pomoc braciom w Niemczech.

Poznań, 30. 11. (Pat.) Dziś w południe w sali Collegium Medicum w gmachu dawnego urzędu osadniczego odbył się wielki wiec manifestacyjny „Dnia ofiar dla Polaków w Niemczech"

Po kilku przemówieniach przyjęto następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 30 listopada br. obywatele m. Poznania głęboko przejęci ciężkiem położeniem mniejszości polskiej w Niemczech, w poczuciu serdecznej z nią łączności, przesyłają braci naszej z Powiśla, Warmji, Mazur i Śląska Opolskiego wyrazy otuchy i zachęty do wytrwania w dalszej walce z bezwzględnym szowinizmem niemieckim i pruskiemi metodami wynaradawiania; wzywają rząd nasz, aby rodaków pod panowaniem niemieckiem nie pozbawiał swej opieki i dopomagał wszelkimi dostępnymi środkami i z całą energją do uzyskania słusznych praw mniejszościowych; zwracają się do społeczeństwa polskiego z gorącym apelem, aby nie zawiodło ufności w niem pokładanej i popierało materjalnie i moralnie dwu miljonową rzeszę Polaków w Niemczech przez jaknajwydatniejsze składanie ofiar na pomoc kulturalno-oświatową Polaków w Niemczech.

Wiec zamknięto przez odśpiewanie „Roty".

Z doli polskiej na Litwie.

Kowno, 30. 11. (A. W.) Zbeszczeczenie cmentarza polskiego w Kiejdanach, w której to sprawie frakcja polska złożyła w sejmie kowieńskim interpelację, została całkowicie przemilczona przez prasę litewską.

Jedynie tylko półurzędowe „Echo" zamieściło małą notatkę, że według informacji redakcji sprawcy znieważenia cmentarza nie zostali wykryci, a rekrutują się prawdopodobnie z elementów komunistycznych.

O najwyższe władze wojskowe.

Warszawa, 30. 11. (Pat.) P. minister spraw wojskowych przyjął w dniu 29 br. referenta sejmowego ustawy o najwyższych władzach wojskowych pos. Stefana Dąbrowskiego i odbył z nim 2-godzinną konferencję na temat projektu wymienionej ustawy. Przedmiotem narady były również poprawki, które p. minister spraw wojsk. zgłosił do rządowego projektu w marcu 1924 r., a których ostateczne brzmienie ma być ustalone na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów. Dyskusja nad projektem ustawy ma się rozpocząć w komisji wojskowej Sejmu dnia 10 grudnia. Rząd nalega na jej śpieszne uchwalenie.

Nadzieja Dąbala.

Moskwa, 30. 11. (A. W.) Dąbal zamieszcza artykuł w „Izwiestjach", omawiający stworzenie niezawisłej partji chłopskiej w Sejmie polskim Dąbal wyraża mniemanie, iż nowe stronnictwo nie zawiedzie nadziei, które pokładają w nim komuniści sowieccy i dążyć będzie do wywołania przewrotu komunistycznego w Polsce.

Miejmy się na baczności.

Lwów, 30. 11. (A. W.) „Gazeta Lwowska" donosi z Moskwy, iż równocześnie z porażką dyplomacji sowieckiej w Anglji, w kołach moskiewskich daje się odczuwać zaniepokojenie w związku z nadchodzącemi z szeregu krajów wiadomościami o zachwianiu działalności międzynarodówki komunistycznej. W niektórych państwach, które do niedawna jeszcze były poważnemi ośrodkami propagandy bolszewickiej, nastąpił przełom. Szereg wpływowych i znanych działaczy usunęło się z partji.

Trzecia międzynarodówka wydała w związku z tem nowe instrukcje, w których poleca zwolennikom swoim wchodzić **za wszelką cenę w skład organizacji robotniczych pod płaszczykiem bezpartyjności i wywołać rozkład tych organizacyj od wewnątrz**

W łonie każdej organizacji stworzona ma być „jaczejka" komunistyczna.

Sprawa emigracji polskiej do Francji.

Paryż, 30. 11. (Pat.) Minister pracy Godard przyjął sen. Osińskiego W rozmowie poruszono położenie robotników polskich we Francji oraz kwestje, odnoszące się do emigracji polskiej do Francji. Min. Godard wyraził przekonanie, że wszystkie te sprawy zostaną niebawem załatwione w sposób zadawalający obie strony. Dziś sen. Osiński udaje się na objazd wielkich ośrodków przemysłowych północnej Francji, gdzie znajduje się największe skupienie robotników polskich. Zwiedzi on również szereg warsztatów rolnych, zatrudniających robotników polskich.

Paryż, 30. 11. (Pat.) Min. Sokal wrócił dziś rano z Genewy, aby ostatecznie załatwić kwestę wznowienia rokowań w sprawie zawarcia nowej konwencji emigracyjnej. Ustalony przez min. Sokala i min. Godarda program przewiduje, iż rokowania rozpoczną się w grudniu w Paryżu, poczem przeniesione zostaną do Warszawy. Min. Godard obejmie przewodnictwo delegacji francuskiej i przybędzie w drugiej fazie rokowań do Warszawy.

Jak Anglja tłómaczy swą politykę egipską.

Londyn, 30. 11. (Pat.) W przemówieniu, wygłoszonem w Birmingham Neville Chamberlain zaznaczył, że obecna polityka angielska względem Egiptu jest w zupełności uzasadniona, gdyż zbrodnia nastąpiła ze strony Egiptu. Rząd angielski nie może i nie będzie tolerował mordów popełnianych na osobach swoich przedstawicieli, gdyż podobne pobłażanie byłoby uważane za słabość odpowiednio wykorzystaną przez wrogów Anglji.

Zdaniem mówcy nic tak nie popychałoby Anglji do tarć na gruncie międzynarodowym, a co zatem idzie, do konfliktów zbrojnych, jak dawanie innym powodów do sądzenia, że to, co mówimy, nie jest zgodne z tem, co zamierzamy uczynić.

To zaś, co głosimy — powiedział Chamberlain — nie jest zapowiedzią agresji, są to poprostu zamierzenia zgodne z naszymi interesami.

Dlatego też wszyscy mogą przekonać się, że zapowiedź nasza odtwarza istotne intencje, w żadnym zaś razie tolerancja, jaką stosujemy nie może być pojmowana jako słabość. Anglja nie może pozwolić, aby oficerowie jej mordowani byli bezkarnie.

Nie negujemy przez to przyjętych na siebie zobowiązań, pragniemy jednak i sądzę, że nam się to uda — utrzymać stosunki przyjazne z narodami świata.

UROCZYSTOŚĆ ROCZNICY LISTOPADOWEJ W RZYMIE.

Rzym, 29. 11. (Pat.) Dziś w kościele polskim arcybiskup Cieplak odprawił uroczyste nabożeństwo z powodu rocznicy 29 listopada. Kazanie wygłosił ksiądz Cichocki. Na nabożeństwie był obecny poseł Zaleski i cała kolonja polska.

Czego nas uczy zatarg angielsko-egipski?

I.

Jeszcze w żywej pamięci mamy piękne słowa i jeszcze piękniejsze giesty, które szły ku nam, zwykłym śmiertelnikom, z Genewy, kędy obradowało dostojne zgromadzenie Ligi Narodów.

Angielski prezes ministrów Mac Donald ściskał dłoń francuskiego prezesa ministrów i z patosem wielkiego proroka wmawiał światu, że nadszedł czas, o którym śpiewamy: „A na ziemi pokój ludziom dobrej woli". Co prawda ta propaganda pokojowa nie przeszkadzała mu — podającemu w wątpliwość granice Śląska i Pomorza — zaczepić granic Polski. A kiedy Niemcy w kułak się zaśmiali, a Polska energicznie przeciw takiej propagandzie protestowała, wówczas Mac Donald zaczął się tłomaczyć. Nie mógł atoli usunąć wrażenia, że pokój na ziemi jest na tyle jeszcze oddalony, na ile brak ludzi dobrej woli. A że tych niestety na świecie jest bardzo mało, więc wszelka propaganda pokojowa opiera się na dość kruchych podstawach i może być uważana za mniej lub więcej piękną zabawę tych, którym nie grozi żadne niebezpieczeństwo ze strony ludzi złej woli lub też tych, którzy są na tyle silnymi że mogą nie tylko zęby i pięści, ale i armaty pokazać tym, którzyby chcieli burzyć ich stan posiadania.

Mac Donald należy do przeszłości. Naród angielski przekreślił jego piękne frazesy i przy wyborach posłał go na zieloną łąkę, uważając, że armaty, silna flota morska i powietrzna są bezpieczniejszymi argumentami pokojowymi, niż mrzonki Mac Donalda, który teraz na odstawce rozmyśla pewnie nad tem, jak przemijającą jest wartość oklasków ludzkich.

I nie długo czekać było trzeba na załamanie się tej pokojowej fanfaronady! Bo otóż nowy gabinet angielski zażądał oficjalnie, by Liga Narodów na przyszłem swem posiedzeniu, które odbędzie się za kilka dni w Rzymie, zdjęła z porządku obrad sprawy rozbrojeniowe i pokojowe jako nie dość zbadane przez nowy rząd angielski.

Życzeniu temu, które właściwie jest żądaniem, stanie się zadość, bo Anglja jest dziś jeszcze za potężną, by na terenie Ligi Narodów mógł jej się ktoś oprzec. Nawet Francja nie zdoła tego uczynić, nie mówiąc już o tem, że nasz minister spraw zagranicznych cicho siedzieć będzie i nie wystąpi drugi raz w Sejmie z bezkrytyczną pochwałą pacyfizmu, jako tego, w którym zawarte są wszelkie gwarancje na bezpieczeństwo Polski.

I zbiera się tedy Rada Ligi Narodów. A zamiast różdżki oliwnej, która miała się nad jej obradami unosić i być zapowiedzią okresu pokojowego, słyszymy huk

armat, jęk ranionych i mordowanych, jednem słowem krwawe widmo wojny, przykład zmagania się brutalnej siły ze słabszym, przemocy potęgi państwowej z odruchem wolnościowym narodu słabo zorganizowanego i państwowo nie samodzielnego.

Nad brzegami prastarego Nilu armaty angielskie dziesiątkują młodzież egipską, która protestuje przeciw angielskim metodom rządzenia narodem, który czuje pęd do samodzielności a który jest niestety o tyle słaby, że nie może skutecznie przeciwstawić się potężnej sile angielskiej.

Czytając przebieg tych walk na terenie Egiptu i Sudanu, pytamy, gdzież podziały się te piękne hasła Mac Donalda i towarzyszów, gdzież jest braterstwo ludów, gdzież miłość wzajemna i wyrównawcza sprawiedliwość, której aniołem opiekuńczym miała być Liga Narodów?

Nie zagłębiając się narazie głębiej w istotę zatargu angielsko-egipskiego a tylko obserwując jego przebieg na tle haseł głoszonych na ostatnich posiedzeniach Ligi Narodów, zastanowić się pragniemy, jakie nauki z tych przejawów wpływają dla Polski.

Oczywiście nie możemy porównywać Egiptu z Polską. Polska jest samodzielnem, niezależnem państwem, wobec którego każde inne zachowywać musi ten respekt, który wymaga państwowa niezależność. Ale Polska jest mimo to — o czem pamiętać nam należy — nowoczesnym tworem państwowym, która powstała na gruzach mocarstw o starej tradycji państwowej, oczywiście wrogiej w każdym calu i każdem drgnieniu państwowości polskiej.

I dla tego nie tylko polityk polski, kierujacy losami narodu polskiego, ale i cały naród polski uświadamiać sobie winien nie tylko konieczność zabezpieczenia państwowości polskiej na najdalszą przyszłość, ale i niebezpieczeństwo, które grozi tej państwowości polskiej, o ile jej nie zabezpieczymy i nie spełnimy obowiązku już nie tylko samoobrony państwowej, ale i samoobrony narodowej.

Wszelkie frazesy pokojowe, wszelkie hasła rozbrojeniowe powinniśmy w tych warunkach z tem większą ostrożnością traktować, gdyż, oddając im się bezkrytycznie, narażamy na szwank bezpieczeństwo i całość naszej niezależności państwowej.

O rozszerzenie zakresu działania komisji międzynarodowej Odry na Wartę i Noteć.

Genewa, 29. 11. (Pat.) Komisja komunikacyjna Ligi Narodów roztrząsała wczoraj na wniosek Anglji żądanie Niemiec, poparte przez niektóre inne mocarstwa., ażeby Warta i Noteć, znadujące się na terytorjum polskiem, podlegały administracji międzynarodowej, sprawowanej przez międzynarodową komisję żeglugi na Odrze.

Rząd polski sprzeciwiał się od 2 lat takiemu postawieniu sprawy, wychodząc z założenia, że traktat wersalski nie rozciąga administracji międzynarodowej na terytorjum polskie. Po 4-dniowych dyskusjach, w czasie których rząd polski był reprezentowany przez prof. Winiarskiego, komisja, dążąc do polubownego załatwienia sprawy, wydała opinję, w myśl której międzynarodowa komisja żeglugi na Odrze ma wykonywać swą juryzdykcję na Warcie tylko do Poznania. Noteć natomiast wraz kanałem Bydgoskim, winna być otwarta dla żelugi. Opinja ta została wydana większością głosów. Zarówno delegat Polski, jak i niemiecki przeciwko tej opinji wystąpili.

Projekt ustawy zmiany konstytucji W. M. Gdańska.

Gdańsk, 30. 11. Pat.) Frakcja socjal-demokratyczna wniosla do sejmu gdańskiego projekt ustawy w sprawie utworzenia trybunału stanu dla osądzenia senatorów, którzy dopuściliby się naruszenia konstytucji i obowiązujących przepisów. Równocześnie frakcja socjal-demokratyczna wniosła projekt ustawy w sprawie zmiany konstytucji. Projekt ten przewiduje obniżenie liczby posłów do sejmu gdańskiego ze 120 do 85. Dalej projekt przewiduje możliwość rozwiązania sejmu bądź w drodze decyzji samego sejmu bądź też w drodze plebiscytu. Wreszcie wspomniany projekt zmiany konstytucji domaga się reorganizacji rządu gdańskiego w tym kierunku, aby w przyszłości nie było tak zwanych senatorów urzędowych i parlamentarnych, lecz aby wszyscy senatorowie w liczbie 7 odpowiedzialni byli przed sejmem.

Awantura w sejmie węgierskim.

Budapeszt, 30. 11. (A. W.) W piątek na posiedzeniu parlamentu węgierskiego wykluczono z posiedzeń prawie wszystkich posłów socjalistycznych za zachowanie się naruszające regulamin

Podczas dzisiejszego posiedzenia marszałek oświadczył, nawiązując do piątkowych wydarzeń, iż zamierza utrzymać spokój w parlamencie choćby przy pomocy najostrzejszych zarządzeń. Jeden z niewykluczonych posłów socjalistycznych oświadczył, że jeżeli koledzy jego nie otrzymają satysfakcji, porzucą zupełnie parlament.

Posłowie socjalistyczni wydali w tej sprawie manifest do robotników.

Prokuratura skonfiskowała kilka dzienników porannych rozmaitych kierunków politycznych a władze zarządziły ostre pogotowie wojska i policji.

PROGRAM POLSKIEJ PARTJI W GDAŃSKU.

Gdańsk, 29. 11. (Pat.) Partja polska na ostatniem swem zebraniu delegatów i mężów zaufania uzgodniła treść programu partyjnego. W programie tym między innemi czytamy, że ostatnie wybory przyniosły społeczeństwu polskiemu w Gdańsku wielką klęskę i że jednym z najważniejszych tego powodów był brak uświadomienia, który należy zwalczać. Następnie program oświadcza:

Partja polska dąży do skutecznej obrony zagwarantowanych nam praw. Równości i wolności domagamy się w w. m. Gdańsku. Żądamy zabezpieczenia używania języka polskiego w administracji państwowej wolnego miasta w myśl traktatu pokojowego i konstytucji gdańskiej. Domagamy się, aby senat zacieśnił węzły, łączące Gdańsk z Polską, jako krajem, od którego rozkwit Gdańska jest zależny. Domagamy się usunięcia wszelkich formacji wojskowych, jawnych i tajnych, jako zagrażających pokojowemu rozwojowi Polski i Gdańska.

Następnie program żąda zniesienia ograniczenia dla Polaków w ustawodawstwie, niezależności sądów, sprawiedliwego podziału podatków, zreformowania ochrony pracy kobiet, dzieci robotników i bezrobotnych. Dalej program domaga się zabezpieczenia języka polskiego w wszystkich kościołach katolickich procentowo do liczby Polaków-katolików, zaprowadzenia na całym obszarze w. m. Gdańska szkół polskich z nauczycielami o gruntownej znajomości języka polskiego pod kontrolą macierzy szkolnej.

DAR NARODOWY DLA MARJI SKŁODOWSKIEJ-CURIE.

Inicjatywa Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej Curie znalazła sympatyczne echo pośród młodzieży akademickiej.

Powstał komitet akademicki, złożony z delegatów i delegatek wszystkich wyższych uczelni warszawskich celem pomagania komitetowi Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie w praktycznej organizacji jego dochodowych przedsiębiorstw.

Młodzież akademicka weźmie czynny udział w kweście, która odbędzie się w Warszawie w dniu imienin wielkiej uczonej 10. XII., następnie zaś dopomoże w organizacji loterji, mającej się odbyć w marcu 1925 r.

Byłoby do życzenia, aby ten piękny przykład młodzieży warszawskiej zachęcił do naśladownictwa młodzież akademicką innych miast uniwersyteckich.

*

Paryż, 29. 11. (Pat.) Przybycie nowego sowieckiego ambasadora w Paryżu Krasina spodziewane jest tu we wtorek. Krasin otrzymał paszporty dla 24 osób, należących do składu przedstawicielstwa dyplomatycznego i dla 5 przedstawicieli handlowych.

*

Berlin, 30. 11. (Pat.) „Vorwärts“ donosi z Essen, że związek właścicieli kopalń postanowił odrzucić orzeczenie sadu rozjemczego, podwyższające górnikom płacę o 8.9 proc. Dziennik zauważa, że postanowienie to nasuwa obawę, iż wybuchnie strajk górników.

Przegląd prasy.

I nadszedł czas, w którym Liga Narodów ogniową przechodzi próbę. Albo jest Totumfackim przodujących mocarstw albo orędownikiem słabych. Tak samo nadszedł czas dla mężów stanu angielskich, którzy „mądre“, zgrozą przejmujące, pełne „świętego oburzenia słowa“ znajdywali pod adresem jakiejś tam polskiej „Cylicji“ czy „Silesji“. Obecnie mają oni sposobność wykazania, że te same znajdą słowa o — Egipcie. Jak na razie nie wygląda za tem, że angielski polityk zdobędzie się na wysiłek „tańczenia na własnym Rodosie“, bo już — fałszuje depesze. W sam czas przypomina „Echo Warszawskie“ następujące historyczne daty:

I tutaj jesteśmy świadkami niebywałego skandalu: wielkiej kradzieży dyplomatycznego dokumentu, całego ustępu z depeszy parlamentu egipskiego, jaką to depeszę wystosował ten parlament do sekretarjatu Ligi Narodów. Pan sekretarz generalny, sir Eric Drummond po otrzymaniu tej okrojonej depeszy nie uznał nawet za słuszne stwierdzić należycie, czy ilość słów podanych w nagłówku depeszy odpowiada ilości faktycznej wyrazów tejże depeszy. Uznał je jednak za wskazane w myśl swej bezstronności nie podawać nawet treści tej depeszy do wiadomości członków Ligi Narodów. I pomyśleć, że to jest ten sam p. Eric Drummond, który bezprawnie komunikował wszystkim członkom Ligi najgłupsze oskarżenia Polski przez jakieś latające komitety wiedeńsko - ukraińsko - kowieńsko - palestyńsko - waszyngtońskie, nie sprawdziwszy nawet uprzednio u źródeł, czy jednostki komitetowe tego rodzaju mają prawo oskarżać Polskę przed forum Ligi Narodów.

Jakżeż wymowny był lord Robert Cecil przeciw Polsce na rzecz Litwy, kiedy chodziło o Wilno, o to miasto polskie, które chciało należeć do Polski! Gdzie jest on teraz, gdy chodzi o cały Egipt?!

Gdybyśmy nawet przypuścili, że p. Eric Drummond odbył już taką ewolucję swego wykształcenia, że nie rozumie, które sprawy ma komunikować członkom Ligi Narodów, a których nie, to w każdym razie incydent z depeszą egipską do Ligi Narodów, o ile się należycie wyjaśni, rzuci wiele światła na prawość angielską wówczas, gdy Anglja jest bezpośrednio w jakimś konflikcie zaangażowana. Któż mógł skreślić część depeszy egipskiej? Tylko ten, kto w tem był zainteresowany!

Walka o traktat wersalski, którą konsekwentnie, celowo i z sukcesem przeprowadzaja Niemcy, wyraża się najdobitniej w traktatach handlowych, z Anglją i Francją. Na traktacie wersalskim opiera się byt naszego państwa. Podważenie tego traktatu godzi w nasz byt. I oto preludje, któremi alarmuje „Gaz. Poranna“ rokowania handlowe Niemców z Polską.

Ale rokowania handlowe Polski z Niemcami nietylko będą trudne dlatego, że Niemcy wszystkiemi siłami będą dążyć do stworzenia z traktatu instrumentu podboju gospodarczego Polski, ale i ze względów politycznych. Jeśli przy sposobności rokowań z Anglją i Francją nie wahają się podważyć Traktat Wersalski, to tem bardziej spodziewać się można tego w rokowaniach z nami. Najbardziej jednak są dla nich solą w oku klauzule gospodarcze traktatu ryskiego.

Nie brak oznak, że Niemcy niebo i ziemię poruszą, aby pozbawić nas dobrodziejstw Traktatu Wersalskiego i Traktatu Ryskiego. Pójdzie propaganda niemiecka na cały świat, aby nas przedstawić jako barjerę, która tamuje rozwój handlowy i gospodarczy Europy środkowej. Wciągnie do tej roboty sowiety. Już dzisiaj min. spraw zagranicznych Niemiec Stresemann, oskarża Polskę o zamiary „naruszenia całości Rzeszy niemieckiej“. I to po niedawnym odczycie socjalisty Breitscheida, który domagał się zwrotu na rzecz Niemiec Pomorza i Śląska!

Pan Thugutt jako przyszły sanator Kresów Wschodnich nie jest zwolennikiem praw wyjątkowych, jak widzieć nie chce w naszych kresach „Kamerunu“. I słusznie! Bo dla czego stosować prawa wyjątkowe do ludności, która żyje pod prawami wyjątkowemi pewnej dykasterji. Raczej wtedy znieść te prawa wyjątkowe, które według „Kurj. Polskiego“ przedstawiają się w horendalny sposób.

Przytoczymy przykład z dobrze na Kresach znanej kategorji wypadków. Rozporządzenie ministerstwa spraw wojskowych mówi, że „osoby wątpliwej przynależnści państwowej“ w wieku popisowym pociągane być mają do służby wojskowej. Tak się też dzieje. Młody chłopiec „wątpliwej przynależności państwowej“, nota bene z rodziny od wieków osiadłej w tej samej wsi odsłużywszy w wojsku dwa lata, wraca do domu. Wraca często, mówiąc doskonale i z dumą po polsku, zwłaszcza jeśli służbę odbył w mądrze prowadzonym okręgu wojskowym i z pułku wyniósł wspomnienia wojskowego koleżeństwa bez względu na język ojczysty i wyznanie. Zdjąwszy z żalem mundur polskiego żołnierza, zwraca się do władzy cywilnej o dowód osobisty, bez którego ruszyć się ze wsi nie może. Rekuza. Analfabeta - policjant, który może z ojcem jego ma jakieś „porachunki“, oświadcza, że petent nie włada dostatecznie językiem polskim!

Duchowieństwo prawosławne w Polsce stanowi w ogromnej swej większości żywioł ze swej natury bezwzględnie wobec państwa lojalny. Dwa się na to złożyły czynniki: przeświadczenie o bezpowrotnem zapadnięciu się dawnej, carskiej, prawosławnej Rosji, a z drugiej wstręt i obawa przed bolszewizmem, którego rządów pop zaznał na własnej skórze. Zdawałoby się, że z tych dwóch przesłanek automatycznie wysnuwają się dla władz polskich wskazania co do ich stosunku z duchowieństwem wschodniego kościoła. Zdawałoby się, że łatwość przyciągnięcia tego żywiołu, pogodzenia go z ideą państwa polskiego, będzie dla władz naszych zachętą do działania w tym kierunku! Gdzież tam!

Jeśli się słyszy, że w wojewódzkiem mieście wołyńskiem, na uroczystym obchodzie polskiego święta państwowego w dniu 3 maja, w sali, w której krzesło kurulne znalazło się dla najmłodszego z urzędników, dla każdego przedstawiciela duchowieństwa katolickiego, wysoki dostojnik wschodniego kościoła stać musiał w drzwiach przez cały czas uroczystości — to zaiste najbardziej tragiczne obrazy XVII wieku wracaią na pamięć: odświeżaję się wspomnienia walk o niedopuszczenie biskupów wschodnich do senatu, o ich ograniczenie do miejsc „drążkowych“ — odżywa cała tragedja wschodnich kresów Rzeczypospolitej, zakończona upadkiem wspaniałego niegdyś państwa! Mamyż to wszystko rozpoczynać od początku?

„Dziennik Poznański“ zajmuje się losem braci naszych na kresach niewyzwolonych i przypomina:

Niemcy najchętniejby sprawę polską u siebie ubili milczeniem, tak zwanem „totschweigen“. Gniewali się więc że im p. Calonder na konferencji w Berlinie przypomina o sprawiedliwym sposobie załatwiania kwestji polskiej na Śląsku Opolskim, o obowiązku dostarczenia z urzędu dla całej tamtejszej ludności polskiej pełnych szkół polskich, czego w umowie genewskiej, niestety, wyraźnie nie zagwarantowano.

Dwumiljonowa ludność polska w Niemczech skazana jest na dalszą germanizację przez szkołę. Jeszcze teraz zakazuje się polskim dzieciom szkolnym rozmowy polskiej, jeszcze teraz zawiesza się na piersiach tabliczkę „zur Auszahlung“ w sobotę (baty) dla dziecka, które przyłapano na rozmowie polskiej. Jeszcze teraz nauczyciel (na Mazurach) nakazuje bić się wzajemnie uczniom po twarzy za rozmowę polską.

I jaka rada, by ratować naszych braci i przyjść im z pomocą? Ano „Zug um Zug“, „oko za oko“. Uczmy się od Duńczyków.

Czy jest sposób na ten ucisk? Uczą nas tego Duńczycy, którzy niedawno zagrozili zamknięciem u siebie szkół niemieckich w południowej Danji, jeżeli władze niemieckie nie zaprzestaną szykanować szkolnych dzieci duńskich w północnym Szlezwiku. Skutek był szybki: ot rząd niemiecki wysłał coprędzej radcę swego do Kopenhagi z przyrzeczeniem lojalnego traktowania szkół duńskich u siebie.

Dol.

Organizacja władz wojskowych.

Zmiany w ustawie.

„Polska Zbrojna“ donosi: Jak się dowiadujemy, sprawa ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych wchodzi w nową fazę.

Min. spraw wojskowych po powrocie z Francji, gdzie przeprowadzał i wtym kierunku studja porównawcze, zamierza zaproponować do projektu rządow. dość znaczne zmiany, dostosowane do naszych warunków i polskiej organizacji państwowej.

Zmiana dotycząca specjalnego sekretarjatu przy prezydjum Rady Ministrów, jako stałego organu pracy rady obrony państwa, da żywotność i zapewni ciągłość pracy tej instytucji koordynując prace wszystkich ministerstw dla celów obrony państwa.

Szereg przepisów, dotyczących kompetencji generalnego inspektora armji i innych generałów na kierowniczych stanowiskach w wojsku, ujęto bardziej ściśle i wprowadzono zsaadę określania użycia tychże na wypadek wojny.

Planowe sprecyzowanie kompetencji pokojowych jest sprawowane z punktu widzenia osób: generalnego inspektora armji — na naczelnego wodza w czasie wojny; szefa sztabu generalnego — na szefa sztabu armji w polu; zastępcy szefa sztabu generalnego, który będzie pełnił funkcje sekretarza rady wojennej — na szefa sztabu ministerstwa; inspektorów armji — na dowódców armji.

Planowość ta wywarłaby, naturalnie, ogromny wpływ na dalszą organizację i pracę wojska.

Generalny inspektor armji ma ustalać zasady gówne planów operacyjnych i wręczać je, jako wytyczne dla opracowania szefowi sztabu generalnego.

Po opracowaniu elaboraty wracałyby do generalnego inspektora armji, poczem w ostatecznej formie na wniosek generalnego inspektora armji uzyskiwałyby aprobatę ministra spraw wojskowych.

Również szerg innych najważniejszych prac sztabu generalnego, wyszczególnionych w projekcie ustawy opiniuje generalny inspektor armji.

Szef administracji armji ma otrzymać tytuł wiceministra, który sprecyzuje dokładniej jego dotychczasowy charakter.

Zmiany powyższe mają być rozpatrywane na komitecie politycznym oraz radzie ministrów i wniesione, jako uzupełnienie projektu rządowego ustawy.

Smutny obraz z Rosji sowieckiej.

Wypadki ostatnich dni, które zaszły między Anglją a Rosją sowiecką zwróciły uwagę całego świata na wewnętrzne i zewnętrzne położenie Rosji. Ogłoszona niedawno nota Anglji do Sowietów, przekreśliła ułożony z rzadem Mac Donalda traktat. Obecny rząd Baldwina doniósł Sowietom, że traktat nie będzie ratyfikowany. Nota angielska twierdzi zarazem, że znany list Zinowjewa, nawołujący robotników angielskich do rewolucji, był prawdziwy, a Anglja wyprasza sobie propagandę bolszewicką. Twierdzi również nota, że III Międzynarodówka prowadzi swą agitację i propagandę rewolucyjną za wiedzą i aprobatą rządu sowieckiego, mimo uroczystych zobowiązań sowietów zaprzestania tej propagandy. Fakty te są stwierdzone.

Polityka zagraniczna sowietów uznała więc klęskę o dodatniem znaczeniu. Klęska ta musi mieć doniosłe konsekwencjie zarówno w polityce wewnętrzn. jak i zewnetrznej Rosji. Co wobec tego uczyni Francja a co Niemcy, którzy obecnie pertraktują z sowietami? Przypuścić należy, że jedno i drugie państwo patrzyć będzie teraz nieco realniej na ewentualne zawarcie traktatu handlowego z Rosją.

Francji bowiem rozchodzi się przedewszystkiem o zapłacenie przez Rosję długów przedwojennych, które wynoszą około 20 miliardów franków złotych. Rosja przy obecnej swej gospodarce tej sumy oddać nie może, a jedyna nadzieja uzyskania pożyczki angielskiej odsuwa się w dal przez zerwanie umowy anglo - sowieckiej.

Zagraża Rosji na wiosnę głód gorszy od głodu w roku 1921. Rosja niema ani puda zboża na wywóz a temsamem nie będzie w stanie w najbliższych czasach niczego sprowadzać z zagranicy, ani maszyn, ani surowców, ani żywności, ani towarów przemysłowych, bo czemże zapłaci, skoro eksport zboża jest niemożliwy? Ten deficyt bilansu miała pokryć właśnie pożyczka i uratować sowiety od zupełnego bankructwa, a ludność rosyjską od głodowej śmierci. Upadek pożyczki wiedzie za sobą możliwość wybuchu rozruchów i buntu. Niepokojące wiadomości obiegły już w ostatnich dniach prasę, głosząca o buncie marynarzy czerwonej floty w Kronsztadzie o uwięzieniu Trockiego przez zrewoltowane tłumy. Podobne wieści dochodzą z Petersburga i Tuli.

Prawdą jest, że nawet moskiewska partja komunistyczna walczy obecnie z Trockim. Partia ta atakuje Trockiego z powodu artykułu „Nauki października“, w którym Trocki poddał bezwzględnej krytyce teorję rewolucyjną partji komunistycznej i bardzo jasno oświetlił rolę kilku obecnych jej przywódców. Komuniści moskiewscy nazywają artykuł Trockiego ordynarnem przekręceniem całej historji bolszewizmu i twierdzą, że Trocki podkopuje grunt, ażeby na miejsce leninizmu postawić swoją doktrynę.

Dalej „Daily Telegraph“ doniósł w tych dniach, że antysowieckie powstanie ogarnęło cały Kaukaz od granicy Turcji do Rostowa. Położenie powstańców jest niezbyt dobre, na Kaukazie znajdują się bowiem dwie armie czerwone, pozatem wszyscy komuniści są tam doskonale uzbrojeni, podczas gdy ludność jest bezbronna. Na Kaukazie i nad Wolgą panuje głód. Chłopi we wszystkich okolicach, objętych klęską głodu usposobieni są dla rządu sowieckiego bardzo nieprzychylnie.

Rolnictwo sowieckie, które jak wiadomo, przeszło w tym roku ciężki nieurodzaj, zostało dotknięte nową klęską. Około połowy zasiewów ozimych, szczególnie w gubernjach prawobrzeża Dniepru zostało cakowicie wyniszczona przez t. zw. sówkę ozimą. Na zażegnanie katastrofy potrzeba olbrzymich środków pieniężnych, których rząd niema do dyspozycji. Prócz tego wśród agronomów panuje pewność, że wiosną oczekiwać należy najścia susłów i myszy, które już w wielkich ilościach zjawiły się w powiecie Berdyczowskim oraz muchy haskiej i sówki ziarniowej. Środki potrzebne na walkę z tymi szkodnikami, wymagać będą setek tysięcy rubli, zaś szkody, które mogą one wyrządzić przewidywać należy na dziesiątki miljonów rubli.

Wszystkie klęski, jakie nawiedzają sporadycznie rolnictwo sowieckie są jednym z wyników gospodarki sowieckiej, która zniszczyła wraz z wielkiemi majątkami ziemskiemi i metody kultury rolnej, które dawniej skutecznie broniły gospodarstwa i sąsiednią drobną rolę od nieprzewidzianych klęsk rolnych.

Czy wobec takiego stanu rzeczy rząd sowiecki nie uczyniłby lepiej przeprowadzając nareszcie energiczną reorganizację gospodarki wewnątrz kraju, aniżeli głosić po całym świecie hasła o rewolucji światowej. Czy rząd sowiecki może patrzeć nieczynnie na cierpiący głód i nędzę naród rosyjski a zajmować się tylko szerzeniem bolszewizmu na całym świecie? Czy rząd ten będzie grał dalej va banque? Czy też wyciągnie konsekwencje z ostatniej klęski, której doznał przez noty rządu Baldwina a starać się będzie o wznowienie rokowań na innych, dla niego mniej korzystnych warunkach i zaprzestanie nareszcie propagandę bolszewicką w państwach niebolszewickich?

*

Paryż, 30. 11. (Pat) Rokowania francusko-niemieckie posuwają się szybko naprzód. Najbliższe plenarne posiedzenie zwołane zostało na środę. W poniedziałek zbiorą się rzeczoznawcy przemysłu metalurgicznego.

NIEMCY A LIGA NARODÓW.

Paryż, 30. 11. (A. W.) Koła zbliżone do sekretarjatu Ligi Narodów utrzymują, że sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi straciła część ze swej aktualności, a to z powodu odroczenia na czas dłuższy konferencji rozbrojeniowej. Niemcy podkreślają silnie swoją chęć do rewizji mandatów kolonjalnych, które zostały załatwione jeszcze przed powstaniem Ligi Narodów. Sprawa ta nie może być ponownie rozpatrywana. Niemcy pragną doczekać odpowiedniej dla siebie konjunktury, dlatego wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów przed nową sesją plenarną, nie stanie się aktualne.

ZGON KOMPOZYTORA PUCCINIEGO.

Rzym, 29. 11. (Pat.) Jak donoszą z Brukseli, zmarł tam kompozytor Puccini. Wiadomość została tu natychmiast zakomunikowana królowi, papieżowi i Mussoliniemu, którzy wyrazili głęboki żal z powodu śmierci słynnego muzyka włoskiego. Prezydent senatu, którego członkiem Puccini został niedawno mianowany, wydeleguje kilku senatorów celem udania się do Brukseli dla wzięcia udziału w pogrzebie wielkiego kompozytora. Na jego cześć odbędą się we Włoszech uroczystości żałobne. Dzienniki poświęcają zmarłemu obszerne artykuły, podkreślając olbrzymia stratę, jaką ponosi sztuka włoska.

ROZPORZĄDZENIE O DNIACH ŚWIĄTECZNYCH W POLSCE.

„Monitor Polski“ ogłasza: Na mocy art. 1 p. H. ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o naprawie skarbu państwa i poprawie gospodarstwa społecznego i zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 15 października 1924, stanowię co następuje: § 1. Ilość dni świątecznych, wolnych od pracy, stosownie do obowiązujących przepisów, ogranicza się do niedziel i następujących dni świątecznych: Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Trzeciego Maja, Wniebowstąpienia Pańskiego, Boże Ciało, Świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca) Wniebowzięcie Najświętszej Marji Panny (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalane poczęcie Najświętszej Marji Panny (8 grudnia), Boże Narodzenie (25 grudnia).

Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się ministrowi pracy i opieki społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1925 r.

WYSTAWA PRZECIWALKOHOLOWA W GRUDZIĄDZU.

Komitetowi Wystawowemu udało się doprowadzić wystawę do skutku. Otwarcie jej nastąpiło wczoraj o godzinie 1-szej w poł. Dzięki uprzejmości p. insp. Wodwuda tak sale wystawowe jak i całe Muzeum przybrane zostało w piękną i gustowną zieleń. Pierwszy zabrał głos p. prez. Włodek, wskazując na cel i znaczenie wystawy. Ks. dziekan Dembek w imieniu Komitetu dziękuje wszystkim zebranym za liczne przybycie, zaznaczając, że tylko troska o byt i stan naszych pokoleń zmusiły Komitet do zorganizowania tej tak bardzo pożądanej wystawy. Następnie goście przeszli do sal wystawowych, umieszczonych na I. piętrze. Wystawa zawiera kilkadziesiąt niezmiernie ciekawych tablic i obrazków porównawczych, oraz woskowe figury, przedstawiające część wnętrza ludzkiego ciała, w rozmaitych stadjach zepsucia przez alkohol. Niektóre tablice zawierają nadzwyczaj interesujące i przykre szczegóły, jak np. fakt o wiele mniej rozpowszechnionego pijaństwa w b. ces. niemieckiem niż w dawnem Ks. Poznańskiem. Wystawę powinni zwiedzać wszyscy. Można na niej dużo ciekawych i nowych rzeczy zobaczyć i wyjść z tem przekonaniem, że alkohol rzeczywiście gubi nas i nasze pokolenia. Wieczorem odbyły się w auli gimn. klasycznego dwa wykłady o alkoholiźmie, ks. dr. Gałdyńskiego i p. dr. Maja. Frekwencja publiczności była bardzo wielka, co pozwala przypuszczać, że i dalsze wykłady cieszyć się nią będą.

H. RIDER HAGGARD.

ONA.

Powieść. (69

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

— Uczyniłam to, o Ty — odparła, prostując się w całej okazałości i zrzucając skórę pantery — gdyż miłość jest silniejsza niż śmierć. Uczyniłam to, gdyż życie bez człowieka którego serce moje wybrało, byłoby dla mnie powolnem konaniem. Dlatego naraziłam własny żywot i teraz nawet, w twojem ręku, cieszę się, że tak postąpiłam i że przypłacę nim to przedsięwzięcie gdyż on ucałował mnie raz jeszcze i raz jeszcze powiedział, że mnie kocha.

Tu Ayesha podniosła się z poduszek, ale upadła na nie z powrotem.

— Nie jestem czarodziejką — mówiła dalej Ustana swym drżącym, pełnym głosem — nie jestem królową, nie jestem nieśmiertelną, ale serce kobiety nie chce tonąć nawet w głębokiej wodzie, królowo! a oczy kobiety widzą nawet i przez zasłonę.

— Słuchaj: wiem, że sama kochasz tego człowieka i zgubić chcesz mnie, która ci stoję na zawadzie. Umieram... umieram i odchodzę w ciemność, w nieznaną mi krainę. To wiem jednak. W piersi mej tli światło i przy świetle tem, jak przy świetle lampy, czytam prawdę; przyszłość w której nie będę brać udziału, rozwija się przedemną jak zwój pergaminu. Kiedy poznałam pana mego — wskazała na Leona — wiedziałem, że w upominku ślubnym śmierć mi przyniesie, spadło to na mnie nagle, ale nie cofnęłam się, gotowa zapłacić każdą cenę, i oto śmierć przedemną! I równie, jak to widziałam, widzę teraz, na progu śmierci, że zbrodnia twoja nie przyniesie ci korzyści. On należy do mnie i chociaż piękność twoja świeci jak słońce wśród gwiazd, moim w twoich oczach zostanie. Nigdy w tem życiu nie spojrzy ci w oczy i nie nazwie cię małżonką. I tyś przeklętą! widzę... — głos jej brzmiał jak wołanie natchnionej wieszczki — widzę...

Odpowiedział jej krzyk wściekłości i grozy. Odwróciłem głowę. Ayesha podniosła się i stała z dłonią wyciągniętą ku Ustanie, która nagle przestała mówić. Spojrzałem na nieszczęśliwą kobietę i na twarzy jej ujrzałem ten sam bolesny tępy wyraz przerażenia, który widziałem już raz wtedy, kiedy przerwała swój dziki śpiew. Oczy jej stały się wielkie, nozdrza rozwarły szeroko, a usta podbladły.

Ayesha nie powiedziała ani słowa, nie wydała żadnego okrzyku, wyprostowała się tylko, wyciągnęła rękę i utkwiła oczy w swoją ofiarę, podczas gdy cała jej smukła postać drżała jak liść osiki. W tej chwili Ustana chwyciła się za głowę, wydała przeraźliwy okrzyk, zakręciła się dwa razy i padła z głuchym łoskotem na ziemię. Poskoczyłem ku niej z Leonem — była już trupem — rażona śmiertelnie jakąś tajemniczą elektryczną baterją lub przemożną siłą, której rozkazywała straszliwa ONA.

W danym momencie Leon nie zdawał sobie jasno sprawy z tego, co zaszło. Ale już po chwili twarz jego zmieniła się strasznie. Z dzikiem przekleństwem na ustach zerwał się z nad trupa i odwróciwszy się, skoczył dosłownie ku Ayeshy. Ale ona czuwała i widząc jego poruszenie, wyciągnęła rękę raz wtóry. Zatoczył się ku mnie i byłby upadł, gdybym go nie podtrzymał. Mówił mi później, że uczuł jakby gwałtowne uderzenie w pierś i co więcej, stracił całą odwagę, jakby nagle przestał być mężczyzną.

Ayesha przemówiła:

— Przebacz, mój gościu — rzekła, zwracając się do niego głosem łagodnym — jeśli sprawiedliwość moja sprawiła ci przykrość.

— Przebaczyć ci, przeklęta? — krzyknął biedny Leon, łamiąc ręce z żalu i wściekłości. — Przebaczyć ci, morderczyni? Na Boga! zabiję cię, jeśli tylko potrafię!

— Nie, nie — odparła tym samym łagodnym głosem — nie rozumiesz tego... czas ci wszystko wyjaśnić. Tyś mój kochanek, mój Kallikrates, mój Piękny, mój Silny! Od dwóch tysięcy lat czekałam na ciebie i oto teraz nareszcie przyszłeś; co zaś do tej kobiety — tu wskazała na zwłoki — stała między mną i tobą i dlatego ją usunęłam.

To kłamstwo ohydne! — rzekł Leon. — Nie nazywam się Kallikrates. Imię me Leon Vincey; Kallikrates był moim przodkiem, przynajmniej tak mi się zdaje!

— Ach! sam mówisz, że Kallikrates był twoim przodkiem... a ty, ty właśnie jesteś nowem wcieleniem Kallikratesa, który powrócił, aby być moim słodkim panem!

— Nie jestem Kallikratesem, nie chcę być twoim panem, czy czemś w tym rodzaju! wolałbym raczej zostać kochankiem istoty z piekła rodem, ta bowiem byłaby lepsza od ciebie!

— I ty to mówisz... ty to mówisz, Kallikratesie? Prawda! Nie widziałeś mnie już tak dawno, że zapomniałeś zupełnie. A jednak jestem bardzo piękną, Kallikratesie!

—Nienawidzę cię, morderczyni i nie chcę cię widzieć wcale. Co mnie obchodzi twoja piękność? Nienawidzę cię, powtarzam!

— A jednak za chwilę klęczeć będziesz u mych stóp i przysięgać wieczną miłość — odparła Aeysha ze słodkim, szyderskim uśmiechem. — Pójdź! oto stosowna chwila! Tu, przy zwłokach dziewczyny, która cię kochała, wystawię cię na próbę. Spojrzyj teraz na mnie, Kallikratesie! — I nagłym ruchem zerwała z siebie przejrzystą zasłonę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek, Aurelji. Wschód słońca. 7.52. zachód 3.47. Wschód księżyca 12.34. zachód 10.39.

Repertuar Teatru Miejskiego.

PONIEDZIAŁEK: „DZWONY z CORNEVILLE"
Ceny zniżone od 75 gr. do 1,50 zł.

—** **Wykłady z dziedziny alkoholizmu** — z okazji wystawy przeciwalkoholowej — odbywają się w auli gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Program wykładów jest następujący:

We wtorek 2 grudnia o godz 6 popoł.: 1) Polska młodzież w walce o ideały: prof. dr. Zwierzański. 2) Rozum i wola ludzka pod wpływem alkoholu: ks. prob. Karczyński z Rywałdu.

W czwartek 4 grudnia o godz. 6 popoł.: 1) O szczęście przyszłych pokoleń: ks. prob. Szuman z Nawry. 2) Kobieta w walce z alkoholizmem: d-rowa Majowa.

W poniedziałek 8 grudnia o godz. 5 popoł.: 1) Wpływ alkoholu na czyny karygodne w okręgu grudziądzkim: sędzia dr. Bernecki. 2) Co nam czynić należy: ks. dziekan Dembek.

Wstęp na wykłady jest bezpłatny. Wszystkie stany i zawody oraz stowarzyszenia zapraszamy do zwiedzenia wystawy i do wysłuchania wykładów.

Komitet Wystawowy.

—** **Obchód Listopadowy,** urządzony staraniem kilku organizacji b. wojskowych, odbył się w sobotę wieczorem w Teatrze Miejskim. Bardzo dobry wykład prof. Zwierzańskiego, o znaczeniu powstania listopadowego, przemówił do serca słuchaczy gorąco. Następnie artyści Teatru Miejskiego odegrali sztukę historyczną J. Pannenkowej p. t. „Łukasiński". P. Pannenkowa, zasłużona i znana publicystka, oraz niezmordowana społeczniczka — nie stworzyła w „Łukasińskim" rzeczy nawet dobrej. Przewlekła akcja, przy ogromnej ilości osób biorących udział, nie może dostatecznie zadowolić publiczność. A przytem role są ciężkie i trudne. Pomimo tego sztuka była wyreżyserowana bardzo dobrze, a każdy z grających starał się swą interpretację wykonać jaknajlepiej.

—** **Samobójstwo.** Dziś w południe mężatka Aleksandra Górecka, żona szewca Ludwika Góreckiego z ul. Kalinkowej 73, popełniła samobójstwo przez przerżnięcie sobie gardła brzytwą. Przyczyna samobójstwa dotychczas nie znana.

—** **„Nadchodzi Wojna", odczyt p. Wierzbińskiego.** Dn. 2-go grudnia br. o godzinie 7 i pół wieczorem w sali Bazarze przy ul. Moniuszki 8 odbędzie się odczyt p. M. Wierzbińskiego p. t. „Nadchodzi Wojna". Bilety wcześniej nabyć można u p. Brzozowskiego ul. Ogrodowa 3 I ptr. od 4 — 5 popoł.

—** **Zabawa Jesienna Hallerczyków.** Wieczór sobotniej zabawy jesiennej rozpoczął się przemówieniem prezesa p. Krakowiaka który w krótkich słowach powitał zebranych, zaznajamiając tychże o celu pracy Zw. Hallerczyków. Członkowie związku odegrali b. dobrze wesołą sztuczkę „Swaty". Następnie odbyły się tańce, które wśród miłego nastroju trwały aż do rana. Zadziwiać musi brak poparcia tegoż związku przez tutejsze społeczeństwo, a kto jak kto, ale Hallerczycy najbardziej nań zasługują.

—** **Zarząd Dróg Wodnych w Chełmnie donosi:** Dyrekcja Dróg Wodnych w Warszawie reskryptem z dnia 27 listopada br. zarządziło na skutek prośby przedsiębiorstw żeglugowych przedłużono okres nawigacyjny na Wiśle na dalszy czas aż do odwołania, zarządzając nadal wytyczanie nurtu na Wiśle.

PODZIĘKOWANIE.

—** **Podziękowanie.** Dla biednych Tow. św. Wincentego a Paulo z Śródmieścia ofiarował młym pod Orłem p. Rosanowski 2 ctr. mąki żytniej — gotówki wpłynęło: N. N. złożył w kancelarji parafjalnej 50 zł., dentysta lekarz Borowski 50 zł., N. N. z Maruszy na ręce ks. dziekana 50 zł., Helena Rucińska 10 zł.

Za hojne te dary składa serdeczne „Bóg zapłać"
Konferencja P. Mił. św. Wincentego
(—) A. Brendlowa, skarbniczka.

—** **Podziękowanie.** Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich wyraża niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim obywatelom m. Grudziądza, którzy przyczynili się do uprzyjemnienia pobytu w naszym mieście uczestnikom wycieczki młodzieży polskiej z Niemiec, w szczególności zaś następuj. osobom i instytucjom: PP. D-stwu Majom, Klimkom, Adamostwu Korzeniewskim D-stwu Jossem, Pardonom i Wawrzyniakom za goszczenie w swych domach w przeciągu kilku dni uczestników wycieczki — Dyrekcji Teatru Miejskiego za bezinteresowne udzielenie miejsc dla całej wycieczki na dwa przedstawienia w teatrze — Dyrekcjom fabryk „Herzfeld & Victorius" i „Unji" za łaskawe udzielenie pozwolenia na zwiedzenie fabryk. Harcerzom Hufca Grudziądzkiego za zajęcie się wycieczką i oprowadzenie jej po mieście wreszcie zaś wszystkim innym obywatelom m. Grudziądza, którzy ochotnie zgłosili gotowość przyjęcia na gościnę uczesaników wycieczki a z uprzejmości których nie skorzystaliśmy z powodu mniejszej liczby uczestników, jak przewidywaliśmy uprzednio.

Zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich.

—** **Gwiazdka nadchodzi.** Pierwszemi zwiastunami naszego najsympatyczniejszego święta są wystawy gwiazdkowe firm handlowych. Idąc śladem naszych zachodnich sprzymierzeńców, gdzie sztuka dekoracyjna i reklamowa kwitnie, zrobił nasz handel w ostatnich czasach ogromne postępy i stwarza prawdziwe arcydzieła dekoracyjne, szczególnie zaś w okresie gwiazdkowym wywołuje nastrój i radość, z jaką wielkie i małe dzieci oczekują tradycyjnej gwiazdki.

W Grudziądzu zauważyliśmy już wczorajszej niedzieli naprawdę pomysłową dekorację w znanej firmie kolonjalnej Marchlewski i Zawacki. Ponieważ w tym roku zdarzeniem pierwszorzędnego znaczenia była polska wystawa w Konstantynopolu, gdzie zawarto przyjaźń handlu i przemysłu polskiego ze światem gospodarczym Turcji, przeto firma Marchlewski i Zawacki użyła to właśnie jako temat swej tegorocznej wystawy gwiazdkowej. Jak wiadomo, dość znaczna część produktów branży kolonjalnej pochodzi właśnie z azjatyckiej części Turcji, kiedyś kwitł tam nawet eksport tych artykułów a począł upadać wraz z upadkiem znaczenia politycznego kraju, handel przeszedł w ręce Greków i Ormjan. Dopiero teraz wraz z odrodzeniem politycznem idzie w parze odrodzenie gospodarcze. Turcja wysiedlając Greków sama ocenia znaczenie własnego handlu i stara się nawiązać bezpośrednie stosunki z północną Europą m. in. także z Polską. Do Polski bowiem dużo towaru tureckiego idzie niepotrzebnie przez porty niemieckie.

Na wystawie widzimy pod nazwą „bogactwa orjentu — w drodze na gwiazdkę" na tle przecudnej panoramy Konstantynopola z Bosforem i Złotym Rogiem stary potężny żaglowiec obładowany wszelakiemi bakaljami spieszący na północ, gdzie o tej porze zamiast południowego słońca panuje wszechwładna pani Zima. Jednem słowem szczęśliwe rozwiązanie reklamy firmowej z głęboko ujętą myślą przewodnią.

—** **Znakomity tenor Radwan,** znany ze swoich występów w operze poznańskiej zaangażowany został przez „Wielkopolankę" na występy solowe. Występy p. Radwana niezawodnie przyczynią się do zapoznania się szerszej publiczności z utworami wielkich kompozytorów polskich i zagranicznych.

OD REDAKCJI.

— Prosimy o próbę twórczości.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zarząd Koła Podoficerów Rezerwowych** w Grudziądzu przypomina swym członkom że w czwartek dnia 4 grudnia br. odbędzie się Walne Zebranie w Hotelu Kellas przy ulicy Józefa Wybickiego o godzinie 7-mej wieczorem. Wstęp mają tylko członkowie. ZARZĄD.

(rt.) **Katolickie Towarzystwo Czeladzi.** Dziś wieczorem o godz. ½8 odbędzie się w salce parafjalnej zebranie z aktualnym wykładem p. Śliwy: „O powstaniu listopadowem". O liczny udział członków i gości prosi
Zarząd.

(rt.) **Tow. Śpiew. „Lutnia" w Grudziądzu.** Dziś o godz. 8-mej lekcja chóru żeńskiego.
Zarząd.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się **w poniedziałek dnia 1-go grudnia o godzinie 7 wieczorem w auli gimnazjum matem.-przyrodn.** Na porządku obrad wykład p. d-ra Maja na temat: „Alkohol nasz wróg", deklamacje, sprawa obchodu gwiazdkowego i inne ważne sprawy. Biblioteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia — zapisywanie członkiń i odbieranie składek również przed posiedzeniem. O jak najliczniejszy udział uprasza ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **WĄBRZEŹNO.** W sobotę dnia 29 listopada br. w hotelu pod „Białym Orłem" zostało staraniem tamtejsz. burmistrza założone Koło Podoficerów Rezerwowych na Wąbrzeźno i okolicę. Jako delegata i organizatora Centralny Zarząd Związku Podoficerów Rezerwowych Ziem Zachodnich wysłał prezesa Koła Podoficerów Rezerwowych z Grudziądza kol. Marciniaka.

Do zarządu Koła Podoficerów Rez. w Wąbrzeźnie weszli: Lempski Józef prezes, Szymański Władysław wiceprezes, Kilanowski Władysław sekretarz, Sandobry Franciszek skarbnik, Skmowski, Pokorowski i Figas ławnikami. Szczęść Boże nowej placówce na Pomorzu tak bardzo pożądanej.

Należałoby się spodziewać, aby inne miasta na Pomorzu w których podobne Koła jeszcze nie istnieją poszły śladem małego miasteczka Wąbrzeźna.

Informacji potrzebnych do organizacji Kół Podoficerów Rez. udziela tu na Pomorzu Sekretarjat Związku Podoficerów Rez. Z. Z. Rz. P. Koło Grudziądz, w Grudziądzu ul. Solna nr. 13, ofic. II ptr.

—** **CZERSK. (Wybryki uliczników).** Kilku uliczników, będąc w stanie pijanym, napadło wieczorem na powracającego do domu ucznia drukarskiego Bolesława S. Obili oni go pięściami i kijami. Na krzyk napadniętego wybiegli mieszkańcy domów, którzy uwolnili nieszczęśliwego z rąk wyrostków.

—** **WEJHEROWO. (Otrucie gazem).** Przed kilku dniami usiłował popełnić samobójstwo przez otrucie się gazem urzędnik marynarki handlowej p. W. Bezprzytomnego odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie z trudem udało się przywołać go do życia.

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Zabili i zrabowali — 20 złotych).** Sąd doraźny w Nowogródku w dniu 28 listopada br. skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkańców gminy Rubieże w pow. Stołpeckim Józefa Szablicę, lat 32 i Konstantego Borowskiego, lat 25, żonatych, dzietnych, z zawodu rolników, za to, że w zamiarze pozbawienia życia Szai Czarnego w celu rabunku zadali mu rewolwerem i bagnetem dwie rany w głowę, wskutek których natychmiast nastąpiła śmierć Czarnego, poczem zabrali mu portfel z 20 zł. i worek z owczynkami wartości 12 zł. Obrona wniosła prośbę o ułaskawienie. Pan Prezydent nie skorzystał jednak z przysługującego Mu praw łaski, wobec czego wyrok w dniu następnym nad obydwoma skazanymi wykonano.

—** **WARSZAWA. (Kara śmierci za zabójstwo.)** Sąd doraźny w Łodzi w dniu 28 listopada rb. skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkańca m. Łodzi Marjana Ciapińskiego, lat 17, robotnika, za zabójstwo z chęci zysku, dokonane w dniu 4 listopada rb. na swej 75-letniej babce Teofili Tomczakowej.

Przyczyną mordu był spór o sprzedaż i równy podział 10-morgowego gospodarstwa. Na wniesioną przez obrońcę prośbę o ułaskawienie, Pan Prezydent postanowił darować w drodze łaski Marjanowi Ciapińskiemu orzeczoną powyższym wyrokiem karę śmierci.

—** **Udział Pana Prezydenta w Kongresie Oświatowym.** W imieniu Komitetu I Ogólnopolskiego Kongresu Oświatowego pp.: senator Ignacy Baliński i prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Józef Świeżyński przedstawili Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej cele Kongresu, wręczając Mu szczegółowy program. Pan Prezydent zainteresował się bardzo Kongresem i zapowiedział osobisty udział w inauguracyjnem posiedzeniu Kongresu W otwarciu Kongresu wezmą udział również członkowie rządu.

Z zebrań i towarzystw.

ZEBRANIE ZARZĄDU T. C. L. W GRUDZIĄDZU.

Dnia 27 listopada o godz. 8 wieczorem odbyło się posiedzenie Zarządu i Komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych w Muzeum. Omawiano niezmiernie ważną sprawę nawiązania ścisłego kontaktu z Kongresem Oświatowym, który ma się odbyć w Warszawie dnia 7 i 8 grudnia. W tym celu wybrano delgatów na powyżej wspomniany kongres w osobach: ks. dyr. Jaranowskiego, pani Kruszonowej, redaktora Kruszewskiego.

—** **Teatr. w którym za bilet płaci się czekoladą.** Podatki magistrackie uciskają nietylko teatry w Polsce, ale na całym świecie. Mister Dawe dyrektor Shaftersbury — teatru w Londynie znalazł jednak sposób jak można wyprowadzić magistrat w pole. Ogłosił bowiem następującą nowość:

Kasa teatralna nie przyjmuje pieniędzy za bilety, ale każe sobie płacić czekoladą. W gmachu teatralnym znajduje się dla wygody gości bufet, gdzie za 1 szylinga i 3 pensy nabywa się tabliczkę czekolady, za którą kasa wydaje bilet na balkon pierwszego piętra. Jeśli kto ma zamiar zająć miejsce w parterze, złożyć musi w kasie dwie tabliczki czekolady. Cena loży wynosi 10 tabliczek. Skoro urzędnik zarządu miasta zgłosił się po odbiór należytości, dyrektor Dawe wskazał mu na stos czekolady, z prośbą aby odliczył sobie odpowiedni procent tej waluty, która obowiązuje w jego teatrze.

Urzędnik odmówił przyjęcia tej dziwnej monety, na tem samem stanowisku stanęła również kasa miejska. Sprawę oddano więc sądom do rozstrzygnięcia. Prawnicy angielscy dowodzą jednak, iż dyrektor Dawe wygra proces z całą pewnością.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **JAK INKASOWAĆ WEKSLE POCZTĄ.** Dyrektor poczty miejskiej zwraca uwagę zainteresowanym, że weksle wysyłane do inkasa należy bezwzględnie załączać do wypełnionych druków pocztowych z nagłówkiem: „zlecenie", przyczem każdy dokument inkasowy winien być wysyłany osobnym listem.

Praktykowane przez większość firm nadawanie weksli w listach firmowych uniemożliwia poczcie dokładne wykonywanie zleceń.

— **W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO.** Pomorska Izba Skarbowa donosi: Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 18 listopada 1924 roku L. D. P. O. 2292/II zarządziło, że pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę winien być w miesiącu grudniu 1924 roku dokonywany w dotychczasowym trybie według skali, ustalonej dla potrąceń podatku w miesiącu listopadzie 1924 r. dla obszaru b. dzielnicy pruskiej okólnikiem Nr. 2. L. D. P. O. 1991/II. ogłoszonym w Nr. 246 Monitora Polskiego z dnia 25 października 1924 r. (poz. 778).

Powyższe podaje się do wiadomości publicznej.

— **CO KOSZTUJE WIZA POLSKA?** Ministerstwo spr. zagranicznych ustanowiło obecnie nową opłatę za wizę od obywateli obcych. Wysokość opłat jest następująca: 1) za wizę powrotną, ważną do 3-ch miesięcy — 10 fr. zł., 2) za wizę wielokrotną, ważna do 12 miesięcy — 20 fr. zł. 3) za wizę tranzytową, ważną na przejazd przez terytorjum Rzplitej w jednym kierunku bez prawa zatrzymania się — 1 fr. zł., 4) za wizę tranzytową powrotną, ważną na dwa przejazdy przez terytorjum Rzplitej bez prawa zatrzymania się — 2 fr. zł.

— **W SPRAWIE UTWORZENIA BANKUU POLSKO-WĘGIERSKIEGO.** Budapeszt, 28. 11. (AW). — Węgiersko-polska Izba Handlowa rozpoczęła rokowania w sprawie utworzenia w Budapeszcie Banku Polsko - Węgierskiego. Brany jest pod uwagę jeden z banków węgierskich w Budapeszcie.

— **EKSPORT POLSKI DO WŁOCH.** Wobec przewidywanej rewizji traktatu handlowego z Włochami Izby przemysłowo - handlowe informują sfery kupieckie o zapotrzebowanie rynku włoskiego które pokryćby mogły rynki polskie. Artykuły polskiego eksportu do Włoch są: fasola, słód, płatki ziemniaczane, rogi surowe, drzewo skrzynkowe, meble biurowe i gięte, nasiona buraków cukrowych, olej, parafina węgiel, smoła z węgla kamiennego i drzewna, blacha stalowa, żelazna, naczynia emaljowane, liny, powrozy, sznurki z lnu, konopie, płótna bawełniane, perkale, tkaniny wełniane i środki lecznicze.

— **O STOSUNKI KOMUNIKACYJNE MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ.** Według otrzymanych informacji ze źródła miarodajnego jesteśmy na drodze do unormowania stosunków kommunikacyjnych z Rosją. Dnia 2 — 3 grudnia br. odbyć się ma trzecia z kolei konferencja w celu ustalenia warunków granicznej umowy kolejowej dla odcinka Zdołbunów, Szepetówka, Z ramienia P. K. P. w konferencji mają wziąć udział delegaci radomskiej dyrekcji kolejowej. (Vars.)

— **12-TY MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROLNICZY ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE.** 12-ty Międzynarodowy Kongres Rolniczy odbędzie się w Warszawie w roku 1925 między 21 a 24 czerwca.

Regulamin Kongresu, opracowany przez polski komitet organizacyjny, uzyskał zatwierdzenie Międzynarodowej Komisji Rolniczej. Dla uzgodnienia plann Kongresu z Międzynarod. Komisją wydelegowani zostali jeszcze w początkach listopada przedstawiciele komitetu organizacyjnego — Prezes W. Fudakowski i wiceprezes A Jura.

powaniu rynku włoskiego, które pokryćby mogły rynek pol-

— **O BEZPOŚREDNIĄ KOMUNIKACJĘ MIĘDZY POLSKĄ A INDJAMI.** Jedna z poważniejszych angielskich firm transportowych ubiega się o ustalenie bezpośredniej komunikacji lądowo-morskiej pomiędzy Polską a Indjami. Jak nas informują, w zasadzie opinja departamentu marynarki Handlowej M. Przem. i Handlu jest przychylna. Obecnie przedmiotem konferencji w Min. Kolei Żel. jest sprawa bezpośrednich listów przewozowych.

— **Z GIEŁDY PRACY.** Na ostatniem zebraniu giełdy pracy na ul. Ciepłej przybyło bezrobotnych 128. W pewnych grupach bezrobotnych dłuższy brak pracy wywołuje silne narzekania. Jest nadzieja, ze w związku z rozporządzeniem o konieczności przestrzegania meldowania wszystkich wolnych miejsc zarobkowych w przemyśle ułatwi znacznie sytuację. (Vars.)

— **KREDYTY ZAGRANICZNE DLA POLSKI.** Oprócz dwóch większych pożyczek amerykańskich, jednej uzyskanej przez Bank Gospodarstwa krajowego na cele inwestycyjne miast i drugiej, o którą pertraktuje Tow. Kredytowe Ziemskie, znaczną pożyczkę zagraniczną otrzymuje obecnie polski przemysł cukrowniczy za pośrednictwem Banku Cukrownictwa, któremu grupy banków angielskich przyznała dalszy kredyt w sumie 500.000 funtów szterlingów. Pożyczkę tę gwarantuje Bank Gospodarstwa Krajowego na warunkach na jakich udzielono już poprzedniej gwarancji.

— **ULGI PODATKOWE.** W związku z tegorocznym nieurodzajem oraz przyspieszeniem poboru podatku majątkowego M. S. Wewn. zarządziło, azeby wszelkie samodzielne podatki komunalne, a w szczególności opłaty drogowe i samoistny podatek z gruntów pobierany był z możliwie najdalej idącym rozłożeniem płatności tych danin na raty. Również zarządzono ażeby egzekucje zaległych podatków komunalnych przeprowadzane były z ostrożnością, po uprzednim bezstronnym przekonaniu się o stanie gospodarczym i finansowym danego gospodarstwa rolnego.

— **MINISTERJUM KOLEJI** ustaliło że w roku przyszłym potrzebować będzie do wymiany 60 tys. ton szyn ciężkich. Całe to zamówienie postanowiono oddać walcowniom i hutom krajowym.

Rozpowszechniajcie „Głos Pom.“

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 29. 11.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16	złp.
Floreny holenderskie	208,90	„
Franki belgijskie	25.36	„
Franki francuskie	27.88	„
Franki szwajcarskie	99,82	„
Funty angielskie	25, 0	„
Korony austryjackie	7.29	„
Korony czeskie	15 53	„
Liry włoskie	22.49	„
Korony norweskie	74.43	„
Korony duńskie	87.76	„
Korony szwedzkie	139.00	„
Dolary kanadyjskie	5.00	„

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 29. 11. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	— 20.25
Pszenica	23.00 - 25.00
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	— 26.00
Owies	20 25 — 21.25
Mąka żytnia	— 2.75
Mąka pszenna	39.00 — 41.00
Ospa żytnia	— 13.50
Ospa pszenna	
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	— 4.10
Pszenica	
Wyka	
Groch polny	20 00 — 24.00
Goch Wiktorja	28.00 — 32.00
Serradela	13.50 — 15.50
Słoma luzna	1.60 — 1.75
Słoma prasowana	3.00 — 3.15
Siano luźne	4.60 — 5.60
Siano prasowane	7.00 — 8.00

Drukarnia Pomorska Tow. Akc Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski

Za tak liczne okazane nam dowody współczucia z powodu śmierci ukochanej naszej zmarłej

ś. p.

Anny Lewandowskiej

z domu

MALINOWSKIEJ

oddanie jej ostatniej przysługi, oraz za tak liczne wieńce, składamy na tej drodze wszystkim nasze najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Grudziądz, w grudniu 1924.

2529 **Rodzina Malinowskich**

Najwytworniejsze

KINO-APOLLO

Groblowa 2/4 Telefon 309

Początek przedstawień o 6 i 8[15]

Od dzisiaj poniedziałku do czwartku olbrzymie arcydzieło filmowe

„TANCERZ"

Erotyczny dramat w 10 wielkich aktach według słynnej powieści **Feliksa Hollendra**

Przepych wystawy! **Fascynująca treść!**

Niebywałe napięcie trzyma widza od początku do końca

Ściśle zastosowana muzyka. 2521 **Sala dobrze ogrzana**

Najtańsze źródło!!!

Szklanki	od	15	gr.
Spodki	„	20	„
Kieliszki do wina	„	40	„
Cukiernice z pokrywką	„	95	„
Koszyczki do chleba	„	1,20	„
Filiżanki porcel.	„	40	„
Serwisy do kawy na 9 osób	„	9.—	„
Serwisy do lik eru 6 osób	„	6.90	„

oraz wielki wybór **szkła** i serwisów stołowych, sprzętów kuchennych, figur i przedmiotów na podarki po cenach niskich poleca 12901

A. Granke

Pańska 8 GRUDZIĄDZ Pańska 8

Fortepiany—pianina

pierwszorzędnej konstrukcji zakupuje każdy korzystnie tylko u nas Poważne referencje z wielu miast Pomorza. Zwiedzenie nas ych magazynów przedstawia się nadzwyczaj korzystnie i nie zobowiązuje do kupna. (2451

Fabryka pianin „HANSA"

Gdańsk, Breitegasse 53 obok domu „Lachs" 5712 Telefon 1885

Plac 23 Stycznia nr 23. **Jakobson.**

ZĘBY i **plomby** od **2,—** sł- poczyąwszy w pierwszorzędnem wykonaniu.

Hotel pod „Zagłobą"

We wtorek, dnia 2. 12

kiszki z kapustą, flaki.

KONCERT.

O liczny udział prosi (12908

GOSPODARZ.



KAWIARNIA I RESTAURACJA

„NOWY SWIAT"

ul Groblowa 5-7

DZISIAJ w poniedziałek 1. XII

Kiszki z kapustą

Lokal otwarty do godziny 3-ciej rano. **KONCERT**

O liczny udział uprasza GOSPODARZ 12490

Kino

Orzeł

Kino

Dziś i w dni następne do 3 bm. — Tylko 3 dni!

KUPIEC WENECKI

Dramat w 8 aktach. Scenarjusz opracowany przez Piotra Aretino według słynnego dramatu SZEKSPIRA

Wszystkich zdjęć dokonano w Wenecji i okolicy.

W rolach głównych:

Henny Porten, Werner Krauss, Harry Liedtke i A. Steinrueck

II.

Tajemnica wielkiego miasta

Dramat sensacyjny w 6 aktach.

W czwartek 4 bm. — **Premjera!**

Wyspa zatopionych okrętów

Kino

Orzeł

Kino

2523

Różne

Dixin

ułatwia pranie, niedościgniony w swojej dobroci

Przy praniu

i szorowaniu jakoteż przy czyszczeniu, daje największe korzyści

---

Obiady dobre i obfite kuchnia polska dla osób z lepszych sfer po 75 gr. (12926 Kościuszki 5, II p. lewo.

Szan. Związki, Towarzystwa i t. p. uprzejmie proszę już teraz zamówienia na

SZTANDARY

uskuteczniać. Prace wykonane w porze jesienno-zimowej jestem w moności z większą starannością i taniej uskuteczyć aniżeli w sezonie wiosenno-latowym, gdzie jest ogromny nawał pracy. Udzielam ewen ualnie długoterminowe kredyty na częściową spłatą.

Fabryka sztandarów i chorągwi

Jul. Zimniak,

Poznań

ul. Podgórna 14, II ptr.

Krzesła do **wyplatania** przyjmuje ul. Zamkowa nr. 1, 2 ptr.

Marchlewski i Zawacki

Pomorska Hurtownia Kolonialna

Rok zał. 1879

Grudziądz, Wybickiego 29 2533

Wystawa gwiazdkowa wszelkich artykułów kolonialnych

Samojezdne zabawki dla dzieci

tylko

handlującym i sklepom

tanio tak długo jak zapas starczy. 2528

Kilian i Ska.

Filja Bydgoszcz,

Marcinkowskiego nr. **11.**

Telefon 778.

Nowe czarne **palto męskie** na sprzedaż ul. Farteczna nr. 1, I. (12907

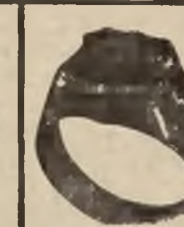
Około 60 metrów

kamieni

do brukow. może **oddać** Ernest Otto. budowni zy Radzyn (Pom.) p. Grudz. Telefon nr. 16. [2520



A. ZEECK NAST.



właściciel:

WALERY KRUSZEWSKI i JULIAN GUSS.

Zał. 1888 r.

Polecamy w nadzwyczaj olbrzymim wyborze jaknajstosowniejsze

Podarki Gwiazdkowe

BIŻUTERJĘ w złocie, srebrze, alpacca platyna, emaljowane i bez emalji.
PAPIEROŚNICE, LASKI, TOREBKI RĘCZNE srebrne i alpacca
PIERŚCIONKI męskie i damskie złote, srebrne i doublè
SPINKI DO MANKIET złote, srebrne, emaljowe, doublè platyna, bursztyn i alpacca
CYGARNICZKI do cygar i papierosów srebrne, Tula, doublè, alpacca
ZAPALNICZKI srebrne, Tula, doublè, alpacca
ŁAŃCUSZKI do zegarków, męskie i damskie złote, srebrne, doublè, alpacca, niklowe
BRANSOLETKI złote srebrne, platynowe i alpacca. ZEGARKI damskie bransoletkowe srebrne, doublè i alpacca
ZEGARKI MĘSKIE złote, Tula, srebrne, niklowe, stalowe
ZEGARKI męskie bransoletkowe złote, srebrne, niklowe w wykonaniu zwyczajnem i najwykwintniejszem
SZTUĆCE srebrne i platynowane różnoprocentowe **Biżuterja z kości słoniowej i bursztynu**
BUDZIKI od najzwyczajniejszego do luksusowego wykon. ZEGARY stołowe, salonowe, biurowe, kuchenne w modnem wyk.
Pierwszorzędne zegary domowe w gustownem obudowaniu z najlepszym werkiem i przyjemnym głosem
Obrączki ślubne w najrozmaitszych rozmiarach i zawartości złota stale na składzie Na żądanie w 3 godz.

Największy zakład zegarmistrzowsko-jubilerski w Grudziądzu i wytwórnia wszelkich przedmiotów z bursztynu



Aby zapobiec nagromadzeniu się zleceń w ostatnim czasie na święta a życzenia Sz. Klienteli w zupełności móc wykonać, upraszamy uprzejmie o jaknajwcześniejsze przekazanie nam takowych

---

Zdrową słomę żytnią

na paszę kupuje [2522

Browar Kunterszteyn.

Poszukuję kupna szafy do rzeczy biało lakierow. Zgł. do Gł. Pom. p. 12914

Zdrowo rwane **jabłka szczecińskie** poleca **PENNER**, Bratwin. Zamow. przyjmuje Moniuszki 6, II. pr.

Zniewagę

wyrządzoną panu **Julianowi Mani**, niniejszem

odwołuję

Zielinski.

Dziewczyna od 15 do 17 lat od zaraz potrzebna. Fiedlerowa, ul. Wybickiego 27, II.

Papiery registracyjne na nazwisko P. Nickel, zgubiono Uprasza o zwrot P. Nickel, Swierkowo n.

Pokój umeblowany do wynajęcia Ogrodowa 29, 2 piętro.

Dwa używane

łóżka

z mater. na sprzedaż Sienkiewicza 8, I. pr.

Jamnik rasowy, 1 rok, brązowy na sprzedaż Tusz. Grobla 56, II.

Mieszkania

Do wynajęcia (11928 **2 pokoje umebl.** z używalnością kuchni i 1 pokój pojedyńczy. Lipowa 19, II p. prawo.

---

2 POKOJE UMEBLOW. natychm. do wynajęcia St. Piekarski, Brzeżna 1.

Gust. umeblowany pokój wynajmę mężczyźnie z lepszych sfer. Mickiewicza 7, II lewo (12934

Pokój umebl. do wynajęcia Sonnek, ul. Lipowa 39, 1 piętro.

Pokój umebl. do wynajęcia natychm. Mała Groblowa 11, I.

---

3 pokojowe mieszkanie w śródmieściu, na I p. w bardzo dobrym stanie w kompl. wzgl. częśc. umeblowaniem od zaraz do oddania Zgłusz. Kościuszki nr. 15, I p. lewo.

Pokój umebl. natychm. do wynajęcia Ogrodowa 29 prt. prawo.

Zaraz oddaję 5 pokoi z kuchnią, światło elektryczne i gazowe za zwrotem kosztów instalacji — Lipowa 34 part. na prawo. — Bliższych informacji udziela się tamże. (12910

Pokój umebl. do wynajęcia od 1. XII. Kilińskiego 7, III. [12871

JABŁKA

czerw. i rozm inne po 13, 15 i 18 gr. f. na sprzedaż Nadgórna 36.

Suche obrzynki opałowe poleca **Felgenhauer,** Dworcowa nr. 31. [2512

---

2 piece żel. po 15 zł., 1 duży piec żel. 20 zł., 1 piec gaz. najnowszy syst. 60 zł. z powodu central. ogrzewania sprzedam. Również tanio **futro męskie** na baranku astrachańskim 200 zł. ul. Toruńska 6, w podwórzu na lewo II piętro. 12931

Dębowowy bufet, kredens, stół i 6 krzeseł, dębowa sypialnia i parę łóżek tanio na sprzedaż Chełmińska 60 warstat stolarski.

Życzenie gwiazdkowe! Wdowa, około 40 lat, z wł. mieszk. 3-pok. urządz., 3 dzieci od 4 do 14 lat, pragnie ponown. wyjść zamąż. Zgł. p. nr. 12925 do Głosu Pom.

Poszukuję nabycia dzierżawy gospodarstwa do 20 mórg lub kupna na dogodnych warunkach. — Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr 12905.

KUPIĘ jednokonną bryczkę w dobrym stanie Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod 13923